

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Za 1 wyd. „Poranna” lub „Wiecz.” 170 M
Z dostawą w miejscu
lub przesyłką poczt. 185 M
Za 2 wyd. „Poranna” i „Wiecz.” 340 M
Z dwurazową dostawą
w miejscu lub przesyłką pocztową . 370 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁEM

CENA NUMERO POJEDYNCZEGO

8 Mk.

GAZETA

PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 popołudniu („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcji przy ul. Sokoła 4/1. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 8-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5800.

Lwów, poniedziałek 25 kwietnia 1921

Rok XII

W Warszawie stała zniżka cen! Sowiety znoszą nacyonalizację!

Projekt nowej ordynacji wyborczej.

Główne cechy projektu. — Schłodzenie Sejmu. Przeciw żywiołowi miejskiemu. — Zapowiedź gorącej dyskusji publicznej.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej“.)
Warszawa, 22. kwietnia.

(X) Z laboratorium kodyfikacyjnego naszego ministerstwa spraw wewnętrznych przejęły się już wieści, jak wyglądać będzie na szta przyszła ustawa wyborcza, którą ministerstwo przedstawi Sejmowi do uchwały.

Projekt ten jest wprost skandaliczny. Ktoś specjalnie wysłał się, aby pogrzebić żywioł miejski w państwie i umieścić go w ogonie żywiołu wiejskiego. Okręgi miejskie łączą się z wiejskimi w przeważającej liczbie wypadków, za wyjątkiem kilku miast głównych, ludność miejską reprezentować w przyszłym Sejmie mają chłopcy.

Przyszły Sejm różnić się więc ma od obecnego tem, że gdy dziś mamy większość włościańską, to w przyszłym Sejmie większość ta ma się podwoić. Inteligencja miejska ma zniknąć; klasy agrarne panować mają bez konkurencji. Życie całe państwowe ma być regulowane jedynie z punktu widzenia interesów agrarnych. Miasta mogą się głodzić, ludzie o stałych poborach, wołna inteligencja i robotnicy przemysłowo-fabryczni mają być zdani na łaskę ziemian.

Oto właściwy sens i prawdziwe tendencje elaboratu, opracowanego w ministerstwie spraw wewn.

Twórcy tego projektu podnoszą konieczność zapewnienia polskiej reprezentacji w miastach, w których mniejszości narodowe stanowią większość i które mogłyby ewentualnie przyszły Sejm zabarwić niekorzystnie dla polskiej racji stanu. Względem rzeczywiście poważny. Ale sposobów jest dosyć, by nie dopuścić do hipertrofii przedstawicielstwa mniejszości narodowych. Choćby drogą włączenia do miast tych terenów, których ludność związana jest interesami bezpośrednio z najbliższymi miastem. Natomiast zrota niedopuszczalnym jest, aby ludność miast została wchłonięta przez masę wiejską i pozbawiona została wła-

W Warszawie ceny spadają.

(S. E. E.) Radio. Warszawa, 23 kwietnia. zauważyć systematyczny spadek drożyzny. Tanieją następujące

artykuły: chleb, masło, jaja, towary włókiennicze i skóry.

Ulgi w zarządzeniu o skoszarowaniu oficerów.

(Telef.) (m) Jak słysząc, minister S. snkowski wydał nowe zarządzenie, dotyczące kwaterowania oficerów. Zarządzenie to postanawia, iż umieszczeniu w koszarach podlegają tylko oficerowie przejezdni i nieżonaci, otrzymujący kwatery w ho-

telach i w mieszkaniach prywatnych, bezpośrednio od oddziałów kwaterunkowych dowództwa miasta. Zarządzenie to nie dotyczy oficerów nieżonaty, którzy sobie sami wyszukali kwatery i zgłosili je do oddziału kwaterunkowego.

Pogoń zwycięża w Warszawie.

„POLONIA“ 3:1 (2:0).

(Telef.) (hb) Pogoń lwowska mimo szalonego zmęczenia podróży, które objawiło się na boisku brakiem jakiegokolwiek tempa, mając przewagę

przeciwko sobie, odniosła zwycięstwo. „Polonia“ zdobywa jeden dwójgoal rzutu karnego. Sedziował bardzo słabo p. Pronaszko.

CISZA PRZED BURZĄ.

(Telef.) (in). Prasa tutejsza omawiając sytuację wewnętrzną w państwie stwierdza, że obecny spokój, panujący w dziedzinie polityki wewnętrznej, jest przysłowiową ciszą przed burzą. Przesilenie wsi w powietrzu i lada chwila może wybuchnąć, druzgocąc dotychczasowy układ stosunków. Atmosfera przeladowana jest materiałem palnym i staje się coraz bardziej duszną. Obóz reakcyjny wytoczył swoje najcięższe działa, prasa zaś reakcyjna oddawna już nie pozwalała sobie na ton równie napastliwy i ordynarny, jak obecnie. Przypuszcza ona szturm na wszystkich frontach jednocześnie, licząc na to, że jeżeli ani-

premier Witos, ani nikt z polityków bliskich jego obozu nie zechce w tych walkach wziąć na swoje barki ciężaru rządzenia krajem, do władzy przysięść może reakcja. Tymczasem będzie sobie można przygotować grunt do wyborów według starych, wypraktykowanych już recept. Jednakże rachuby te mogą zawieść. Witos, choć los jego stronnictwa nie może mu być obojętny, zdaje sobie sprawę z tego, że ma po swej stronie olbrzymią większość narodu, potrafi więc stworzyć takie warunki, by wysiłki jego nie szły na marne i dobrać sobie takich współpracowników, którzy śmiało i stanowczo kroczą będą po wytykniętej drodze, jak tego wymagają najżywotniejsze interesy kraju.

szej reprezentacji.

Toteż już obecnie nasza demokracja miejska musi się intensywnie zająć projektem ordynacji wyborczej i nie dopuścić do jego reafirmacji w tej formie, jaką dziś ma.

Dalszą cechą projektu jest brak określenia liczby posłów w przyszłym Sejmie. Każdych 75 tysięcy mieszkańców Polski ma mieć po-

sta. Ilość posłów zależęć będzie zatem od matematycznego obliczenia: ludność podzielona przez 75 tysięcy.

Dyskusja publiczna i obrady w Sejmie nad nową ordynacją zapowiadają się zatem bardzo gorąco i staną się niebawem terenem zasadniczych zmagani żywiołów miejskich i inteligencji o egzystencję.

PROGRAM PRAC KONSTITUCYJNYCH.

Warszawa, 24. kwietnia.

(Telef.) (m). Życie Sejmu poczyni się ożywiać, przede wszystkim w kierunku pracy ustawodawczej. Biuro sejmowe wyznaczyło na nadchodzący tydzień szereg posiedzeń komisyjnych. Dnia 26. bm. komisya administracyjna obradować będzie nad ostateczną redakcją ustawy o gminach wiejskich. Tego samego dnia komisya zdrowia publicznego rozpatrzy propozycje i poprawki do ustawy o Izbach lekarskich. Równocześnie komisya skarbowo-budżetowa radzić będzie nad budżetem państwa i nad sprawą dalszej emisji biletów bankowych.

Dnia 27. bm. komisya prawnicza rozpatrzy sprawę o przejęciu majoratów księząt erywańskich i majoratów b. rodziny panującej, oraz projekt ustawy o zawieszeniu nieprzenoszalności sędziów w okresie organizacji sądów. Dnia 28. bm. komisya morska obradować będzie nad sprawą organizacji najwyższej władzy morskiej. Tego samego dnia komisya prawnicza radzić będzie nad projektem noweli do ustawy o walce z lichwą. Na dzień 5, 7 i 9 maja zwołano komisję wodną dla wysłuchania referatu p. Kędziora, zawierającego całkowity projekt ustawy wodnej.

DEKRETY SOWIECKIE.

Warszawa, 24. kwietnia.

(Telef.) (m) Prasa petersburska ogłasza kilka dekretów rady komisarzy ludowych, z których jeden znosi ograniczenia robotników co do zarobków ubocznych, inny wprowadza pracę akordową, dalszy przewiduje zapłatę w formie fabrykatów, które możnaby wymienić na produkty wiejskie.

WOLNY HANDEL NIE USUNĄŁ W ROSJI GŁODU.

Warszawa, 24. kwietnia.

(Telef.) (m) Z Mińska donoszą, że wolny handel nie poprawił sytuacji aprowizacyjnej w Rosji. Chłopi nie dowożą do miast, tak, że ludność miejska głoduje w dosłownym znaczeniu tego wyrazu.

Koalicja zadecydowała podział Śląska.

Warszawa, 24. kwietnia.

(Telef.) (m). Z Rzymu donoszą: „Messagero” podaje, jakoby rządy sprzymierzonych powzięły

już decyzję w sprawie podziału Górnego Śląska między Polskę i Niemcy.

Usamodzielnienie okręgu przemysłowego.

Rzekome plany Anglii.

Warszawa, 24. kwietnia.

(Telef.) (m) Ze źródeł niemieckich nadeszła tu wiadomość, że dr. Simons konferował ostatnio trzykrotnie z angielskim posłem w Berlinie D. Abernethym, poczem ten ostatni przegłosił swojemu rządowi obszernie sprawozdanie zawierające zarysy nowych propozycji niemieckich w sprawie odszkodowań. Propozycje te

oparte są na podstawie, iż G. Śląsk zostanie przy Niemczech. Podobno rzeczoznawcy angielscy w komisji reparacyjnej proponują, by górnośląski okręg przemysłowy był samodzielnym państwem pod kontrolą koalicji. Byłby to zastaw w ręku aliantów aż do czasu dopełnienia zobowiązań przez Niemcy.

PROGRAM KONFERENCYI W HYTHE.

Warszawa, 24. kwietnia.

(Telef.) (m) „Daily Chronicle” informuje, że na konferencji w Hythe będą omawiane trzy sprawy: 1) zarządzenia represyjne względem Niemiec, 2) stanowisko St. Zjedn., 3) sprawa górnośląska.

syja międzysojusznicza ukończyła swoje prace nad wynikami plebiscytu. Sprawozdanie w tej sprawie wysłano do wszystkich trzech rządów aliantów. Jak słychać, sprawozdanie to nie wyraża zgodnej opinii całej komisji.

NIEMCY DEZORGANIZUJĄ GOSP. ŚLĄSK.

Bytom, 23. kwietnia.

(E. E.) Przemysłowcy G. Śląska prowadzą systematyczną akcję, zmierzającą do dezorganizacji gospodarczej kraju.

OPINIA KOMISYI NIEJEDNAKOWA.

Bytom, 23. kwietnia.

(PAT) Według informacji z Opola, komisja

Niemcy w żadnym razie nie mogą liczyć na pomoc Ameryki.

Warszawa, 23. kwietnia.

(E. E.) Sekret. stanu St. Zjedn. Hughes oświadczył, iż Niemcy w żadnym razie nie mogą liczyć na jakiegokolwiek poparcie Ameryki.

czyli, iż Niemcy w żadnym razie nie mogą liczyć na jakiegokolwiek poparcie Ameryki.

MARKA NIEM. W AMERYCE SPADŁA.

Bytom, 23. kwietnia.

(E. E.) „Oberschl. Kurrier” donosi, że po ogłoszeniu odmownej odpowiedzi Hardinga na prośbę Niemców o interwencję w sprawie odszkodowań, marka niemiecka na giełdzie ameryk. znacznie spadła. Fehrenbach i Simons zachwani.

jęcia się pośrednictwa pomiędzy Niemcami a koalicją. W Niemczech coraz bardziej wysuwają się na pierwszy plan elementa umiarkowane i nie jest wykluczone, że w najbliższych dniach gabinet Faehrenbacha ustąpi, pozostawiając miejsce gabinetowi socjalistycznemu.

DEPRESYA W NIEMCZECH.

Warszawa, 24. kwietnia.

(Tel.) (m) Z Berlina nadeszła wiadomość o niezwyklej depresji, jaka zapanowała w Niemczech pod wpływem stanowczej odmowy Hardinga, pod

RZĄD NIEM. ZAŻĄDA VOTUM ZAUFANIA.

Berlin, 23. kwietnia.

(PAT.) Rząd niemiecki postanowił na najbliższym posiedzeniu parlamentu zażądać głosowania nad votum zaufania dla rządu.

KONCENTRACJA WOJSK SOW.

Warszawa, 24. kwietnia.

(Telef.) (m) Z rozkazu Trockiego w Samarze, Ufie i Czelabińsku koncentrują się znaczne siły bolszewickie.

GRANICA NA SPIŻU JESZCZE NIE USTALONA.

Morawska Ostrawa, 23. kwietnia.

(PAT.) Delegacja polska komisji delimitacyjnej ogłasza następujący komunikat: Granica w Cieszyńskim i na Orawie została ostatecznie ustalona w ten sposób, że linia wyznaczona 28 lipca 1920 w Paryżu przez Radę ambasadorów została zachowana, z wyjątkiem paru poprawek, podyktowanych lokalnymi interesami gospodarczymi. Granicy na Spiżu nie można było dotąd ustalić z powodu niepogody, nie pozwalającej na oględziny terenów.

Wiadomości telegraficzne.

(PAT.) Naczelnik Państwa powrócił do Warszawy z Poznania.

(Telef.) (m) Premier Witos wyjechał w podróż inspekcyjną do powiatów grybowski, nowosądeckiego i limanowskiego.

(PAT.) Minister przemysłu i handlu Przasnyski powrócił do Warszawy ze swej podróży do Małopolski.

(Telef.) (m) Podwójne imieniny. Sejm święcił dwie uroczystości imieninowe, a mianowicie imieniny marszałka Trąpczyńskiego i dyrektora biura sejmowego Pomykańskiego.

(Telef.) (m) Organizacja Niemców w Polsce. Istniejące w Polsce dwie niemieckie organizacje „Deutsche Vereinigung” i „Deutsche Zentralarbeitsgemeinschaft” połączyły się w jedną pod nazwą „Deutscher Verband zur Wahrung der Minderheitsrechte”. Związek ten będzie wydawał tygodnik pt.: „Der Deutsche in Polen”.

Część związków robotniczych niemieckich nie przyłączyła się do tej organizacji.

Dokumenty ratyfikacyjne przedłożono Naczelnikowi.

Warszawa, 24. kwietnia.

(Telef.) (m). Wczoraj zostały przedłożone Naczelnikowi Państwa do podpisu dokumenty ratyfikacyjne traktatu ryskiego, z którymi w ponie-

dzialek udaje się do Mińska sekretarz delegacji polskiej p. Ładoś. Akt wymiany dokumentów naznaczono na dzień 28. bm.

ROZPOCZĘŁA SIĘ WALKA POKOJOWA.

Warszawa, 24. kwietnia.

(Telef.) (m) Podając wiadomość o udaniu się do Warszawy delegacji sowieckiej, „Petit

Parisien” zaznacza, że z chwilą obecnej rozpoczęła się między Rosją a Warszawą walka pokojowa.

Sowiety znoszą nacyonalizację majątków.

Warszawa, 24. kwietnia.

(Telef.) (m) Z Moskwy donoszą: Rząd sowiecki ogłosi wkrótce dekret znoszący nacyonalizację

majątków, które przed wojną przedstawiały wartość wyższą ponad 7 i pół tysiąca funt. szterl. Majątki te będą zwrócone prywatnym właścicielom.

Dwa stanowiska młodzieży uniwersyteckiej.

Młodzież akad. za dopuszczeniem Żydów i Ukraińców na Uniwersytet

Lwów, 24. kwietnia.

Podpisane stowarzyszenie polskiej młodzieży akademickiej we Lwowie uniwersyteckiej i technicznej powzięły zgodnie następującą uchwałę w sprawie dopuszczenia ukraińskiej młodzieży akademickiej na wszechnicę polską:

Wojna szalejąca do niedawna na ziemiach Rzeczypospolitej uniemożliwiła dotychczas normalny tok życia publicznego we wszystkich niemal dziedzinach. Na polu zdewastowanego krwawo życia młodzieży zaznaczył się jej pochód niejednokrotnie zastojem życia uniwersyteckiego i pracy naukowej. Wielkie zadanie ratowania Ojczyzny dźwigała w niemożliwej mierze na barkach swych młodzież akademicka. Toteż w chwili obrony Rzeczypospolitej, kiedy polska młodzież akademicka stała na frontach bitewnych osłaniając wewnętrzne życie i dorobek Państwa Polskiego uczelnie wyższe w Polsce były częściowo nieczynne. Dostęp zaś na nie umożliwiony był tej tylko młodzieży, bez względu na wyznanie i narodowość, która spełniała swe obywatelskie obowiązki wobec Ojczyzny. Ograniczenie to stosowane było do całej młodzieży akademickiej bez różnicy narodowości, która nie wypełniała obowiązków.

W chwili dzisiejszej, kiedy wojna została szczęśliwie zakończona, wschodnie granice Państwa Polskiego traktatem ryskim ustalone oraz kiedy Sejm Ustawodawczy uchwalił Konstytucję Rzeczypospolitej — życie publiczne w Polsce wkracza tem samem na tory pokojowej pracy i pokojowego rozwoju. Konstytucja Państwa Polskiego zapewnia wszystkim mieszkańcom Polski swobodę obywatelską i pełną możność rozwoju ich indywidualności. Zastrzega ona wszystkim mieszkańcom Rzeczypospolitej możność kształcenia się i nauki.

To też polska młodzież akademicka we Lwowie uważa, że w konsekwencji tego sta-

ni rzeczy winna być obecnie dopuszczona na wszechnicę cała młodzież akademicka. Widać zaś w dopuszczeniu młodzieży ukraińskiej i żydowskiej mieszkającej w granicach Państwa Polskiego na wszechnicę, akt zgodny z wolnościowym duchem Polski, z jej dziejową tradycją wolności i poszanowania swobód wszystkich narodowości i wyznań, oraz akt zgodny dziś tem samem z żywotnym interesem państwa i Narodu Polskiego, wyraża polską młodzież akademicka przekonanie, że sto sunki wzajemne ułożą się w duchu wzajemnego zrozumienia, szacunku i takiej współpracy, jaka odpowiada apolitycznemu, naukowemu charakterowi wszechnicy polskich.

„Czytelnia Akademicka“. — Towarz. Bratniej Pom. Słuchaczy Politechniki. — Koło Studentek. — Zarząd Domu im. A. Mickiewicza. — Związek Słuchaczy Inżynierii Lądowej i wodnej. — Koło Historyków. — Koło Mechaników. — Towarzystwo Akad. „Zjednoczenie“. Związek Studentów Architektury. — Koło Polonistów. — Związek inżynierii mierniczej. — Koło matematyków. — Tow. Akad. „Życie“. Koło Farmaceutów. — Koło Słuchaczy inżynierii lasowej. — Koło Dublańczyków. T. S. L. Studentów Politechniki. — Koło Chemików. — Koło Górników. — Koło geografów.

Zdemobilizowani protestują.

Lwów, 24. kwietnia.

W auli uniwersytetu, dawnej sali sejmu galicyjskiego, odbył się wczoraj w południe wiec zdemobilizowanych akademików. Przewodniczył akad. Lubaczewski, sekretarzował akad. Czarnecki i Barton.

Podczas wiecu obecni byli rektor dr. Machek, prorektor poseł dr. Halban, dziekan dr. Halban, prof. dr. Zaleski i starosta dr. Laskowski im. Komitetu Obrony Państwa.

Ze sprawozdania delegacji zdemobilizowanej młodzieży z pobytu w Warszawie dowiedziano się, że zasadniczo rząd odmówił finansowej pomocy. Tylko minister dr. Steczkowski oświadczył de-

legacyi, iż będzie się starał, choć skarb państwa znajduje się w ciężkich warunkach, przyjąć z pomocą jednorazową tej części młodzieży, której odmówiono wypłaty dwu, względnie trzymiesięcznych poborów. Jak wiadomo, dwu, względnie trzymiesięczne pobory otrzymała część młodzieży wcześniej zdemobilizow. Wypłaty tych poborów odmówiono jednak dłużej zatrzymanym.

Zebrani oświadczyli się przeciw tego rodzaju pojmowania sprawy, gdyż do poborów tych wszyscy powinni mieć równe prawa. Co do dalszej pomocy finansowej i rzeczowej niezależnie od wypłaty poborów stwierdzili delegaci, że rząd okazał zupełną obojętność, odsyłając ich do społeczeństwa i instytucji oświatowych.

Następnie po złożeniu sprawozdania z czynności we Lwowie, odczytano pismo wysłane „Do

Wysokiego Senatu Akad. Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie.

Wezwani przez Jego Magnificencję do złożenia oświadczenia, jakie stanowisko zajmują zdemobilizowani akademicy Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie w sprawie ewentualnego przyjmowania na dalsze półroczce tych, którzy nie spełnili obowiązku służby wojskowej wobec Państwa i Ojczyzny, oświadczamy:

1) Jak długo nie będą wszyscy nasi koledzy, przebywający jeszcze przy wojsku, zwolnieni na studia, nie możemy uwierzyć w to, ażeby Senat akademicki i Profesorowie zgodzili się na to, ażeby ci, którzy swych podstawowych obowiązków obywatelskich nie spełnili, zostali na uniwersytecie przyjęci i wyprzedzili w studiach tych, którzy swą krew przelewali.

2) Ścisłe z tą kwestią jest związana kwestya słusznej odprawy, gdyż inaczej ani jeden akademik nie będzie mógł zwolnić się z wojska ze względów czysto materialnych.

3) Przyjęcie na uniwersytecie tych, którzy nie tylko nie spełnili swego obowiązku wobec Państwa, ale co więcej — stali przez długi czas przeciwko nam, jako najwięksi nasi wrogowie — wywoła na Uniwersytecie tylko zaburzenia i to na większą skalę.

Lwów, 19. kwietnia 1921.

Kijanowski m. p.

Lubaczewski.

Treść pisma przyjęto oklaskami. Przeciw niej wystąpił akad. Dziurzyński, wobec czego przewodniczący urządził głosowanie, czy dyskusya w

JERZY BANDROWSKI.

WIOSENKA.

Lwów, 24. kwietnia.

Przez parę dni nie zajmowałem się przyrodą.

Jak człowiek posiedzi pół roku na wsi, to ma tej prostej przyrody trochę dość. Przejeżdżając się prymitywności złotego wieku, a znów nie każdy potrafi być centaurem lub satyrem — i zaczyna się tęsknić do przyrody miejskiej — iż tak rzekę — faszercowanej i przyprawionej smaczными grzeszkami.

Ostatni napowrót w mieście zacząłem się orientować w różnych lubych ulomnościach naszych i ich wspaniałym rozkwicie, z pogardą i wyniosłością patrząc na przedmioty martwe i zupełnie do życia miejskiego nie potrzebne, jak drzewo, niebo, gwiazdy, księżyc i tak dalej. Co mi po księżycu, gdy są lampy łukowe, nieprawdaż?

Allści czułem, że „aura“ zaczyna się zmieniać.

Wracając wczesną choć ciemną godziną do domu, spostrzegłem jakąś parę, wtuloną we wnękę muru i gorliwie sobą zajętą. W ciemnościach można było zauważyć rogi konfederatki. Słyszałem namiętny szept, stłumiony lecz niewstrzymany, szept, którego żaden aktor oddać nie zdoła, ciche łokowanie miłości.

Wzruszyłem się trochę, ale równocześnie przyszło mi na myśl, że może zostawiam w restauracji portfel — jako że bywam roztar-

gniony. Chwyciłem się tedy ręką za prawą kieszeń na piersi.

— Dość Marysiu, bo tego pana już serce boli! — odezwał się młody, dziewczęcy głos. Co znowu?

W bramie chichotały dwie panieneczki — koleżanki.

Kiedy podniosłem głowę i spojrzałem na nie zdziwiony, wybuchnęły śmiechem. Nie widziałem ich dobrze, ale niepodobieństwo, aby nie były ładne — bo inaczej nie zaczęłyby mnie. Jedna miała głowę zupełnie w jasno-złotej rozrzuconej gloryi.

— To nie serce — odpowiedziałem — to portfel mój boli. A zresztą serca jeszcze po prawej stronie nie noszę.

Gadaj zdrow! One się tylko śmieją.

Stałem przed bramą i zacząłem „wachać“ powietrze.

Ciepło, nawet jakby duszno, wilgotno.

Ktoś z niezmiernym zapalem gra na fortepianie „Sicilianę“. Słychać wyraźnie — okno jest widać otwarte. Melodia banalna, ograna, lecz nieśmiertelnie namiętna wyrzywa się na ulicę. Oh — czyż serce woła o miłość!

Znowu dwa szepczące cienie — konfederatka i nadobna postać niewieścia.

Cóż to znowu? Czyżby już wiosna?

Z rymny zciękło mi na rękę parę kropeł deszczu — ale woda ciepła a jej dotknięcie niemal głaskało.

W powietrzu coś jakby łaskawość, uśmiech, pieszczotliwość i lekkomyślność.

Dziś rano wyszedłem na miasto z postanowieniem zbadać sprawę.

E, toż zielony płomień obleciał już wszystkie ulice i świeci różnymi odcieniami na placach i skwerach! Mała, smukła topolka na skwerze w środku ulicy Akademickiej zieloni się już. Miłe drzewko — pamiętam je, jak samotnie, trwożnie i niespokojnie szumiło pewnego straszego popołudnia błyskawicą szrapnelami jesieni 1914 roku! Jedyna stoi tu ta topola a szum jej drobnych listeczków przypomina mi Ukrainę i długie szpalery topolowe Kijowa. A po drugiej stronie tego skweru nad kolistą laweczką jest kasztan — czerwono kwitnący — teraz dopiero zielony. Ale i on zawłóknął już wnet i znowu popołudniu bawić się będą pod nim dzieci, wieczorem obsiadą go emeryci i staruszkowie a późną nocą gawędzić będą pod nim „piana ulicy“, ci, którym się nigdy nie chce wracać do domu, jak to powiada Leszczyński — „ci, co się upić nie mogą“.

Wszędzie zielono. Delikatną, jasną miłą zielenią wyłożone i wyścielone są kęsy ulic. Trawy przebiegają się przez rozluźnione kamienie bruków — życie wyrzywa się z pod gładkich. Jakowaś płeść kłująca a gładka jak piasek pokazuje się na starych dachach, w fałdach i zagłębieniach między kamieniami.

Jaki wesoły ruch na ulicach!

A oczy świecą...

Skąd się bierze, że nagle zdaje mi się, jak gdybym słyszał wśród gwaru ulicznego krystaliczny, wesoły szmer żywo płynącej wody krynicznej? Widzę zielone brzegi i wśród nich przezręczystą, żywą, zimną wodę, rwącą po białych kamyczkach a parę kroków dalej studzienka głęboka, otoczona ocembrowaniem z desek

DZIŚ W NIEDZIELĘ 24 B. M. PO RAZ OSTATNI

w Marysienice 5-akt. dr. Ohneta

WŁASCIELEŃ RUŻNIC

35 b. m. (poniedziałek) PREMIERA „Ludzie nie pewni jutra”. 11396

w Koperniku 5-akt. dram. cyrkowy

BUFALLO I BILL

tej sprawie ma być prowadzona, czy też nie. Za prowadzeniem dyskusji było zaledwie 14 zebranych. Ponad 1000 zebranych zajęło odmienne stanowisko.

W dalszym ciągu w dyskusji zaatakowano pułk. Jasieńskiego, za jego stanowisko wobec demobilizowanych. Wreszcie wybrano delegację, mającą zastępować stałe interesy demobilizowanych.

Delegacji poruczone uproszenie rektora o interwencję u dowódcy okręgu generalnego celem pociągnięcia do wytłumaczenia się komendanta placu, a posłów sejmowych o wniesienie w tej sprawie interpelacji w sejmie i ażeby wogóle wprowadzili na forum sejmowe kwestię pomocy demobilizowanej akademickiej młodzieży.

Zdemobilizowani akademicy żądają, by wybrana w czerwcu z. r. egzekutywa młodzieży akademickiej w jak najkrótszym czasie złożyła na ogólnym wiecu akademickim sprawozdanie ze swych czynności i wyjaśniła swoje stanowisko wobec przyjmowania na letnie półroczce tych, którzy nie spełnili obowiązków służby wojskowej.

Wiece uchwala, w razie, gdyby w półroczu letnim 1920/21, t. j. w czasie, gdy wielu kolegów służy w szeregach wojskowych zostali dopuszczeni na uniwersytet ci, którzy nie wypełnili podstawowych obowiązków obywatelskich, t. j. służby wojskowej ma Komitet wykonawczy ogłosić demonstracyjne wstrzymanie się od uczęszczania na wykłady uniwersyteckie, gdyż dopuszczenie ich na uniwersytet byłoby krzywdą akademików, służących jeszcze przy wojsku.

Powyższe dyrektywy uchwalono jednogłośnie. Wiece trwało od 11 do 2.30. Cała aula i galerie były szczelnie zapelnione młodzieżą akademicką.

Projekt nowej podwyżki

taryfy kolejowej.

Zebranie w Polskim Towarzystwie

Politechnicznym.

Lwów, 24. kwietnia.

Na zgromadzeniu Polsk. Tow. Politechnicznego w sprawie podwyżki taryfy kolejowej, które

starych, ciemno-zieloną pieśnią porośniętych. W studzienice woda gra jakby kuranta. Zimne krople dzwonią dźwięcznie, wesoło, skocznie...

Skądże ten kurant wody śpiewającej w rozgwarze ulicznym?

Ach, katarzynka! Ukryta w ciastnem, dalekiem podwórzu, gra jakas polkę skoczną, a w szumie i zgłasku wysokie i spieszne jej tony leżą tak żywym ciekawym jak ten szemrzący i śmiejący się strumyczek.

Jak wesoło!

Naprzeciw mnie idzie kilku malców — skanci. Coś sobie opowiadają. Wtem jeden z nich roześmiał się i wykrzyknął. „Co? Nie wiem. Tylko połowę okrzyku powtarza i woła:

— Móz! Móz! Móz!

Nie wystarcza mu echo ulicy, więc wleciał głowę w bramę i wrzeszczy:

— Móz! Móz! Móz!

Ciemna brama odpowiada mu głębokiem, dźwięcznem dudnieniem:

— Móz! Móz!

Chłopak się śmieje i cieszy.

Alę ja go poprawię:

— Cymbałę jeden wołaj: Moc! Moc!

Moc! — a będziesz „móg!”

Śmiejemy się obaj: Zrozumielismy się.

Nowa wiosna! Życie! Moc!

odbyło się w piątek, wygłosił referat p. Ludwik Tenner, sekretarz izby handlowej i przemysłowej, omawiając najnowszy projekt rządu i motywując w następujący sposób plan podwyżki:

Wedle prowizorycznego zestawienia budżetowego, wynosząca prelimitowane na rok 1921 wydatki polskich kolei państwowych około 29.5 miliardów, podczas gdy prelimitowane na podstawie obecnych taryf kolejowych dochody dosięgają zaledwie 16.6 miliardów. Niedobór wynosiłby wobec tego około 13 miliardów, nie licząc wydatków na niezbędne inwestycje, które prelimitowane są w roku bieżącym na 13 miliardów.

Wobec tego stanu rzeczy Ministerstwo kolejowe widziało się zmuszone przystąpić do ponownego podwyższenia taryfy kolejowej. Na razie zamierzone jest tylko podwyższenie taryfy towarowej i odnośny projekt rozesłało Ministerstwo kolejowe z końcem marca br. organizacyom gospodarczym do zaopiniowania. Projekt ten zawierał nie tylko bardzo wydatne podwyższenie stawek taryfowych, dosięgających dla niektórych klas 233 proc., ale także zmianę klasyfikacji towarów, wywołaną redukcją istniejących obecnie 7 klas dla przewozu zwykłych posylek do 5 klas, oraz zniesienie taryfy wyjątkowej dla przewozu węgla i drzewa opałowego.

Wskutek tego doznałby cały szereg artykułów, prócz wydatnego podwyższenia stawek także podwyższenia klasyfikacji, tak, iż przewoźne dla tych artykułów zostałyby podwyższone o 300 do 350 proc. Przeciw temu projektowi oświadczyli się na konferencji zwołanej w tej sprawie przez Ministerstwo kolejowe dnia 5. kwietnia br. organizacje gospodarcze a Ministerstwo kolejowe, uznając słuszność podniesionych w toku argumentów, odstąpiło od zamierzonej zmiany klasyfikacji towarów i zgodziło się na zachowanie obecnych 7 klas dla przewozu zwykłych posylek. Zniesiona zostanie jedynie taryfa wyjątkowa A dla przewozu węgla i drzewa opałowego. Oprócz tego poczyniło Ministerstwo kolejowe pewne ustępstwa, co do wysokości stawek klasy VI i VII, do której należą surowce, niektóre materiały budowlane, węgiel, drzewo opałowe, żelazo i stal surowa, nawozy sztuczne i naturalne, itp.

Uzgodniony na podstawie wzajemnych ustępstw projekt nowej taryfy kolejowej, która obowiązować będzie prawdopodobnie od 1. czerwca br. zawiera następujące podwyższenia w stosunku do obecnej taryfy kolejowej: dla posylek pospiesznych około 233 proc., dla posylek zwykłych klasa I około 200 proc., klasa II około 150 proc., klasa III około 142 proc., klasa IV około 100 proc., klasa V około 87 proc., klasa VI około 70 proc., klasa VII około 87 proc.

Z powyższego zestawienia wynika, że stosunkowo bardzo wydatne podwyższenie nastąpi dla posylek pospiesznych, jakoteż dla pierwszych 3 klas posylek zwykłych, do których należą drobne posyłki i towary o wysokiej wartości. — Mniejszego obciążenia doznają artykuły masowe i surowce, albowiem ostatnie trzy klasy zostają podwyższone tylko o 87, względnie 70 proc., podczas gdy pierwotny projekt Ministerstwa kolejowego przewidywał dla tych 3 klas podwyższenie sięgające na dalsze odległości 200 proc.

Jak z powyższego zestawienia wynika, oczekiwać należy z dniem 1. czerwca br. bądź co bądź bardzo wydatnego podrożenia transportów kolejowych, a w ślad zatem odpowiedniego podrożenia całej produkcji i warunków życia. Jeżeli mimo to organizacje gospodarcze zastąpione na konferencji dnia 5. kwietnia br. nie protestowały przeciwko projektowanemu podwyższeniu taryf kolejowych, to należy to tłumaczyć okolicznością, że wszyscy zdają sobie sprawę z opłakanych stosunków skarbu państwa i że zarząd kolejowy zmuszony jest dążyć do doprowadzenia równowagi w swoim budżecie. — Nie należy jednak zapomnieć,

że przy wzrastających ciągle kosztach utrzymania personelu kolejowego, równowaga ta nie da się osiągnąć jedynie zapomocą nieustannego podwyższania taryf kolejowych. — Główną podstawą uzdrowienia budżetu kolejowego stanowić powinno zaprowadzenie jak najdalej idących oszczędności w administracji kolei państwowych i do tego celu dążyć należy wszelkimi siłami.

Po odczytaniu rozwinęła się dyskusja, w której brał udział pp. prof. Fiedler, Gąsiorowski, Januszkiewicz i Biernacki i w której poruszono sprawę taryf węglowych, dla materiałów budowlanych itd., oraz omawiano skutki, jakie podwyższenie taryf wywoła w cenach artykułów pierwszej potrzeby.

Zjednoczenie Ziemi w Lwowie

o wolnym handlu.

Lwów, 24. kwietnia.

Otrzymujemy niniejsze oświadczenie:

Sprawa wprowadzenia wolnego handlu zbożem, niebawem będzie zapewne zdecydowaną w Warszawie. Organizacja Zjednoczenia Ziemi w Wschodniej Małopolsce, uważa tego rodzaju rozwiązanie sprawy handlu zbożem za jedynie rozumne i celowe, sądzi jednak, że wprowadzenie wolnego handlu bez żadnych zastrzeżeń w dotychczasowych nieuregulowanych stosunkach, byłoby niebezpieczne, a to ze względu na zbyt niską produkcję zboża chlebowego.

Ograniczenia, które uważamy za wskazane są:

1) wprowadzenie jak najostrożniejszych przepisów, zakazujących wywozu zboża. Zwracamy przytem uwagę, że jak nas wieści dochodzą, już obecnie odbywa się silny wywóz potajemny zboża chlebowego za wschodnią granicę.

2) Kontrola przez władze rządowe, by zboża nie było magazynowane przez kupców celem sztucznego podbicia cen.

3) Rząd winien zawczasu zakupić znaczniejszą ilość zboża za granicą, by w chwili ewentualnego zbytowego podniesienia się ceny zboża mógł oddziaływać na niżkę przez rzucenie większej ilości na targ krajowy.

Przytem zaznaczamy, że z chwilą wprowadzenia wolnego handlu, akcja ziemnińska aprowizacji miast zwolniona z obecnie krępujących ją więzów — w całej pełni będzie mogła się rozwinąć.

Prezydent Zjednoczenia Ziemi.

NADESLANE.

ZMIANA LOKALU!

Zawiadamiam niniejszem Szan. P. T. Publiczność, że zaszczytnie znana Agencja pośrednictwa kupna i sprzedaży kamienia i majątków ziemskich pod firmą: „FORTUNA”, z dniem dzisiejszym przeniesioną została

na ul. Leona Sapiehy l. 57

i zamieniona na firmę

„Providentia”.

Dziękując za dotychczasowe względy i zaufanie Szan. P. T. Publiczności, proszę o łaskawe dalsze poparcie, a dołożę wszelkich starań, aby i nadal zachować pełne Jej zaufanie.

Nadmieniam przytem, że z prowadzoną nadal przez p. Platona Kuryłowicza ruską Agencją „FORTUNA” nie mam nic wspólnego i nie przyjmuję żadnej odpowiedzialności za przeprowadzane przez tę firmę transakcje.

Z poważaniem

Franciszek Kazimierz Muszak.

11375

właśc. firmy „PROVIDENTIA”,
LWÓW, ulica Leona Sapiehy l. 57, II. p.

OŚWIADCZENIE.

Oświadczam, iż z kradzieżą zębów w Zakładzie dentystycznym Dra M. Wiktora nie mam nic wspólnego.

FRYDERYK SCHNEIDER,

11379

dentysta-technik.

Z DNIA.

NEUTRALIZACJA ŚLĄSKA.

W dyplomatycznym kotłach znowu smród
Za długo warzy się tam sprawa Śląska
A choć nie cierpi na węglowy głód
Anglia się nie chce zbyć smacznego kłaska

Oto co głosi nam ostatnio PAT,
Sercu nam srogą przeszywając dzidą:
Neutralizacja na piętnaście lat,
Ma się rozumieć pod Anglii egidą.

Więc nic dziwnego, że nam błędnie twarz
A z oczu gniewu leci błyskawice.
Jakto? mitręga i wysiłek nasz
Mają się naraz obrócić na nice?

Wież ta na sercach osiadła jak glaz
I napelniała całą Polskę zgrzytem.
Więc pocóż było już po drugi raz
Owych komedii głupich z plebiscytem?

Przez swój egoizm dobrze znany już
Z krwawej historii ziemi Irlandczyków,
Wy przehandlować chcecie milion dusz,
Jakby wróciły czasy niewolników.

Hola panowie! nie pora na żart
Dyplomatycznej gry porzucić talje,
Bowiem historia wpisze wśród swych kart
Że za kanałem mieszkają kanalie.

Nemo.

Na czasie.

„Honoris causa”.

Lwów, 24. kwietnia.

Pod tym tytułem rezonowało wczoraj „Słowo Polskie” na temat nadania honorowego dyplomu doktorskiego Naczelnikowi Państwa. Z powodu chaotycznych wyrzekań wyróżniało się zwłaszcza następujące zdania, adresowane do krakowskiego senatu uniwersyteckiego:

„Po tym pierwszym, odświeżającym prastare mury, akcie zbliżenia się do życia bieżącego, owszem padnięcia płackiem przed mocnymi w tem życiu, przed ich stołcem, na którym tymczasem czarno-żółte obicie zastąpiono białą-czerwonym, wójdą, młody nadzieję, mne.”

Rozmyślenia te, nietyło głębokie, ile odznaczają

jące się właściwą artykułikom z pod rubryki „Nadobie” szczególną... zamaszystością, w której zawile kojarzenie pojęć idzie o lepsze ze świeżo zdobytą gorliwością w wymachiwaniu drewnianym mieczykiem pod endecką flagą — rozmyślenia te przybrały wczoraj formę jeszcze mniej, niż zazwyczaj, interesującą, a jeszcze bardziej, niż zazwyczaj, niesmaczną. Wogóle należałoby zapytać, jaką rolę w publicystyce polskiej spełniają tego rodzaju elukubracje, jak te, które „Słowo Polskie”, szcycąc się niemi widocznie, zamieszcza na czele numeru?

Nowe orędzie agitatora

w sutannie.

Lwów, 24. kwietnia.

Metropolita Szeptycki wyjeżdżając z Rzymu, wydał do duchowieństwa ruskiego i wierznych orędzie, w którym zapowiada ich o przychylności papieża do narodu ukraińskiego, a kończy następująco: „Lecz Bóg jest sprawiedliwym — i w końcu sprawiedliwość musi zwyciężyć. Prawdziwi chrześcijanie muszą mieć przekonanie, że i narody mają od Boga dane prawo życia. Ta zasada chrześcijańska ma już dużo zwolenników, którzy już dla tego samego są naszej sprawie przychylni i nam życzliwi. Naturalne prawo każdego narodu, — być wolnym i żyć własnym życiem, — jest tylko wypływem tego wiecznego prawa Bożego, które wyjaśnia, strzeże i broni najwyższą władzę moralną”.

Jak dowiadujemy się ten metropolita jedzie przez Londyn (aha! Red.) do Kanady, Stanów Zjednoczonych, Brazylii i Argentyny, w celu wizytacji gr. kat. eparchii. W Brazylii ma on kreować nowe gr. kat. biskupstwo. Ta podróż agitacyjna z dyplomatycznymi pełnomocnictwami Stołicy Apostolskiej, ma potrwać cały rok, bo nadzieje ks. Metropolity, że już na Jordan wróci do niezawziętej Ukrainy nie ziściły się.

Razem w podróż z ks. Metropolita udał się ze Lwowa kapelan jego, Bazylianin ks. S.



Ferye szkolne

podczas świąt ruskich.

Lwów, 24. kwietnia.

Lwowska Rada szkolna miejska wydała zarządzenie by w br. ferye świąt Wielkanocnych dla dzieci obrządku gr. kat. trwały od 27 kwietnia do 5. maja. Dzieci te mają być na ten czas zwolnione od uczęszczania do szkoły, w nauce zaś mają nauczyciele postępować tak, a żeby dzieci tego obrządku nie były narażone na żadne utrudnienia po powrocie do szkoły. Dzieci polskie obrz. rzym. kat. we wszystkich szkołach bez wyjątku będą miały z powodu ruskich świąt Wielkanocnych wolny dzień 2. maja, zaś nauczyciele Rusini wolni będą od obowiązków służbowych od 29. kwietnia do 3. maja.

Z jakiej racji dzieci polskie mają obchodzić święta ruskie, nie wyjaśnia miejska Rada szkolna. Ciekawe to rozporządzenie nosi datę 20. kwietnia br. L. 2015/21.

O narodowość adwokatów

w Polsce.

Lwów, 24. kwietnia.

(S) Wydział główny adwokatów w Warszawie powziął przed kilku tygodniami uchwałę, by na listę adwokatów Izby adwokackiej wpisano tylko kandydatów narodowości polskiej. Celem zajęcia stanowiska w sprawie tej uchwały, usuwającej z adwokatury adwokatów narodowości żydowskiej i ukraińskiej, odbył się szereg konferencji przedwstępnych, oraz szereg posiedzeń wydziału Izby adwokatów, których wynikiem było nadzwyczajne walne zgromadzenie lwowskiej Izby adwokatów, odbyte wczoraj popołudniu w sali Izby. Zebraniem przewodniczył wiceprezydent Izby adw. dr. Rafał Buber, który przedstawił zgromadzonemu wniosek, uchwalony jednomyślnie przez wydział Izby: Walne zgromadzenie uznaje, że uzależnienie wpisania kandydata obywatela polskiego na listę adwokatów od jego narodowości jest sprzeczne z ustawą. Wniosek ten zgromadzenie uchwaliło wszystkimi głosami przeciwko jednemu.

Dziwna książka.

Janusz Korczak: „Jak kochać dzieci”. — Warszawa — Kraków 1920. Towarzystwo Wydawnicze w Krakowie.

Lwów, 22. kwietnia.

(Dokoliczenie).

Cała ta część druga — to obraz zmagania się wychowawcy-człowieka, wychowawcy - psychologa z zagadnieniem: jak przystosować jednostkę do życia w gromadzie, nie czyniąc z niej manekina. I tu, jak w pierwszej części napotykałyśmy na credo autora, na jego: nie wiem — ale przecież od czasu do czasu majaczy przed nami cień jakiejś drogi. „Bądź sobą, — szukaj własnej drogi. Poznaj siebie, zanim zechcesz dzieci poznać”. „Masz cudownego sprzymierzeńca: młodość” — tłumaczy autor młodym wychowawcy, przekonując go dalej, iż dziecko wybaczysz nietakt, niesprawiedliwość, ale nie przywiąże się do wychowawcy - pedanta lub oschłego despoty a każdy fałsz odrzuci z niechęcią lub wydrwi. „Rozumni wychowawcy nie dają się, że nie rozumie dziecka ale rozmyślają, poszukują, wypytują dzieci. One go pouczą, by ich nie urażał zbyt dotkliwie, — byle chciał się uczyć”, mówi Korczak, a dalej zaklina wychowawcę, by zawsze, stąd miał świadomość, iż może się mylić. Ostrzega kandydata na kierownika internatu, iż musi w pierwszym rzędzie być pielęgniarzem, — takiego zaś osobnika, którego o młodości przyprowadzają brudne nogi dzieci, który nie może znieść niemikrobów, który na cały dzień traci spokój ducha, gdy znalazł wesz na

palcie — odsyła do sklepu, do biura — bo w internacie dla niego niema miejsca.

Z impresjonistycznych chłapięć autora poznajemy tedy internat, kolację letnią w neglitzu ich codziennego życia, — my, cośmy nieraz tam gościnni bywali, a oglądając dusze dzieci w ich „galowym” stroju, sądzili, że to ich codzienny przyodziewek, jasny a czysty. Biedni z nas natłwini widzowie, — autor nie ma nad nami litości, brutalnie rozwiewa różowy kwiat złudzeń. Uśmiechnięte, jasne, szczęsne „dzidzi” znikają — staje natomiast przed nami dziecko-człowiek z silnie podkreślonymi stronami: Ma i Winien życiowego konta.

„Wśród dzieci jest tyluż złych ludzi, ilu wśród dorosłych, — tylko nie mają bądź potrzeby, bądź możliwości tego okazać. W świecie dziecięcym dzieje się to wszystko, co się dzieje w brudnym świecie dorosłych”.

Bezlitosne dla siebie i dla nas szkice autora z życia dzieci w internacie czy na kolonii dosadnie przekonują nas o tem. Jest nam tedy coraz smutniej. Jeśli, czytając część pierwszą litowaliśmy się nad dzieckiem, męcząc się w klatce „rodziny” — o ileż boleśniejsemu jest nasze współczucie wobec tej gromady dzieci-sierot, dzieci-numerów zamkniętych w jednej wspólnej klatce.

A już bodaj czy nie najgłębszy żal nas zdejmuje, gdy patrzymy na życie ich wychowawcy. Jeśli jest on rzeczywiście wychowawcą a nie dozorcą, ma szesnastogodzinny dzień roboczy, bez przerw, bez świąt, dzień złożony z pracy, nie dającej się ani określić, ani dostrzedz, ani skon-

troliwać, ze słów, myśli, uczuć, którym imię tysiąc. Daremnie pyta młody wychowawca: Ale gdzie w tem moje własne życie? moja własna przyszłość, moje własne szczęście, moje własne serce? — Niema miejsca, w internacie na twoją własną ja, — tedy, jeśli nie jesteś św. Franciszkiem z Asyżu, — uciekaj. Ty zaś młodzieńcze, jeśli masz zamiar zostać choćby prefektem w bursie, przeczytaj tę książkę — a po przeczytaniu rozmyślaj długo a uważnie, czyś dorósł do zadania — czy starczy ci zapasu sił w własnej duszy, byś rozmieniłszy ją na drobną monetę rozdał innym — sam bankrutem nie zostałeś? — czy, ma ona siłę rozrodczą owego grzybka japońskiego, który dzielony, krajany sam stać rośnie?

I oto znów dostaliśmy obuchem w łeb, — węż ten grzeczny, zadowolony, uśmiechnięty Pan Dyrektor bursy, którą niedawno oglądaliśmy tak ma życie? Więc to tak...

*

Trzecia część: Dom sierot bezsprzecznie najmniejszą przedstawia wartość. Impresje to już bardzo „chłasknięte” — twą zaś część książki zajmują protokoły sądów koleżeńskich, którym autor przypisuje znaczny wpływ umoralniający na wychowanków. A i takkolwiek jest to raczej zbiór materiałów, bez cienia jakiegokolwiek ujęcia, znajduje i tu wychowawca, szukający drogi szereg wskazówek i rad, jak urządzać życie dzieci w gromadzie.

*

Po przeczytaniu całości dochodzimy do przekonania, że może i słusznie dał autor swej książce tytuł: Jak kochać dzieci? Boć przecie tylko wra-

Uczczenie Konstytucji przez prawników polskich.

Lwów, 24. kwietnia.

(mz). Wiekopomnej chwili uchwalenia Konstytucji nowej Rzeczypospolitej Polskiej, a zarazem wspomnienia Konstytucji 3. Maja, oddali wczoraj hołd prawnicy polscy. W sali Polsk. Towarzystwa Politechnicznego zebrał się licznie członkowie Tow. Prawniczego, Związku adwokatów polskich i Małopolskiego Związku sędziów pod przewodnictwem adw. dr. Dziedziulewicz, który w zagajeniu podniósł znaczenie nowej uchwały konstytucyj, oraz określił stosunek jej do Ustawy 3. Maja.

Konstytucja uchwalona przez dzisiejszy Sejm bynajmniej nie usuwa w cień dawnej — przeciwnie, teraz dopiero zabłyśnie wieczysta wartość tamtej, zatem nie tylko z obowiązku, ale z głębi serca czcimy jej pamięć. Mowca zaznaczył, że Konstytucja 3. Maja nie była dziełem jednej chwili, ale wykwitem 20-letniej pracy, była zatem nie rewolucyjna, ale ewolucyjna.

Przewodniczący oddał następnie głos prof. dr. Starzyńskiemu, który w bardzo interesującym referacie określił budowę polskiej ustawy konstytucyjnej, uchwalonej przez Sejm obecny i ujął wszystkie jej walory i braki. Szeroko omówił referent kompetencję Senatu, który wprawdzie w zasadzie został przyjęty, lecz przez ograniczenie zakresu działania i usunięcie go od orzekania o szeregu spraw najważniejszych staje się iluzorycznym i jest tylko ciałem pomocniczym.

Następnie podkreślił prof. Starzyński jako jeden z punktów ujemnych, paragraf odmawiający prezydentowi Rzeczypospolitej prawa weta, co stanowi analogię z najujemniejszym punktem Konstytucji 3. Maja. Omówił także wszystkie rozdziały ustawy, zaznaczył mowca, że jest ona na razie jakby suchym szkieletem, gdyż wiele paragrafów musi być jeszcze uzupełnionych. Zawiera także momenty stylistycznie niejasne, oraz liczne błędy i braki.

Jednak zarysy Konstytucji polskiej odpowiadają wymogom państwa demokratycznego i postępowego, a sam fakt uchwalenia jej stanowi powód do słusznego zadowolenia i radości.

Obchód 3-go Maja.

Lwów, 24. kwietnia.

Zawiazany z inicjatywą reprezentantów władz, oraz instytucji kulturalnych Lwowa Komitet Obchodu Rocznic Konstytucji 3. Maja, prowadzi od szeregu dni żywą pracę celem przygotowania uroczystości. Komitet podzielił się na

grupy, każda z nich może zrodzić taką książkę.

Może niejedyn czytelnik podać w wątpliwość jej wartość z racji właśnie swego stale powtarzanego przez autora: nie wiem, może pomówi go o nihilizm myślowy. Ta jednak niepewność autora w wyrażaniu zdań, to jego wieczne znaki zapytania to wynik tego, iż ani w internacie ani w książce nie stawia on siebie na piedestale, nie czyni ze siebie geniusza pedagogicznego — przeciwnie: zarówno przed nami jak nawet i przed wychowankami spowiada się ze swych zmagani i upadków. Powie ktoś: spowiedź przed wychowankami — to rzecz niebezpieczna. W odpowiedzi powtórzę autora: nie wiem.

Ciekawa książka — ciekawy autor. Znać się powinna w ręku każdego ojca, każdej matki, każdego wychowawcy. Tylko, broń Boże! — nie głupiej matki, głupiego ojca czy wychowawcy, — bo łatwo stać się może dla nich i dla ich wychowanków tem, czem brzytwa w dłoni szalonego. A i owej eleganckiej damie, z ramienia tego czy owego towarzystwa, lustrującej internat czy kolonię, także radzę ją przeczytać. Inaczej wtedy będzie ją „ogładala”.

Każdy zaś z tych, co książkę Korczaka przeczytali, — o ile znajdą się w Warszawie, niech zajdą na Krochmalną, by obejrzeć właśnie ów Dom sierot, którego budowy, urządzania i życia w nim tragedye mniejsze i większe opisuje autor w trzeciej części swej książki.

M. J.

Sekcje: obchodową, odczytową i finansową, które zajmują się szczegółami obchodu. Na posied. odbytem wczoraj przez ścisły Komitet wykonawczy w obecności pp. kuratora Sobieńskiego, wiceprezydenta Zimnego, jako zastępcy delegata generalnego Galeckiego i dyrektora dra Reinlendera ustalono program uroczystości.

W dniu 2. maja odbędzie się w sali ratuszowej Uroczysty Obchód z przemówieniem rektora Politechniki dra Pawlika.

W dniu 3. maja o godz. 10 rano na polanie Cytadeli Msza polowa, którą odprawi ks. arcyb. dr. Bilczewski, poczem nastąpi pochód. Popołudniu otwarcie boiska „Sokoła Macierzy”, zaś wieczorem obchody w salach „Sokoła Macierzy”, „Sokoła II” i Organizacji Okr. VI. W dniach 3. 5. i 7. maja odbędą się nadto obchody dzielnicowe, oraz w gminach podmiejskich, których zaaranżowaniem zajęły się Towarzystwa: Organizacja Narodowa Kobiet, „Sokół II”, Koło Akademickie T. S. L.

Sekcja finansowa Komitetu organizuje sprzedaż odznak i nalepek i całą zbiorke Daru Narodowego T. S. L.

Biuro Komitetu mieści się w lokalu Związku Okręgowego T. S. L., ul. Fredry 1. 3, I p.

Komitet zwraca się tą drogą do Organizacji prowincjonalnych z wezwaniem, by we własnym interesie jak najrychlej zechciały przesłać zamówienia na broszury, odznaki i nalepki 3-go Maja.

Premiera w „Bagateli”.

Lwów, 24. kwietnia.

Ostatnia premiera teatryku „Bagatela” celowała tak obfitym i doborowym programem, jakiego nie pamiętamy od roku. Dość powiedzieć, że część solowa przeciągnęła się prawie do pół do 11 w nocy. Tym razem przeważał ku zadowoleniu żadnej śmiechu publiczności żywioł humorystyczny, reprezentowany obok coraz lepszego Mirskiego przez dwóch gości z Warszawy Bronowskiego i Domańskiego. Bronowski tempem i sposobem recytacji przypomina Michałowskiego, więc w nadzwyczaj ciętej i głębiej pomyślanej satyrze politycznej. Domański wydmuchuje z małej harmonijki ustnej całe symfonie dźwięków i reprezentuje humor warszawskiego łobuza ulicznego, Don Juana z Saskiej Kępy i Mokotowa. Bukojemska dała dwie nowe kreacje taneczne: taniec wschodni z mieczami i taniec angielski, obydwa bardzo pomyslowe i odtworzone z wrodzonym jej wdziękiem. Noskowska tym razem z pewną leżką w głosie odśpiewała swoje piosenkę, zbierając huczne oklaski. Na resztę programu złożyły się: miły śpiew Ordonówny, niemiły śpiew Orlean, taniec Chrzanowskiego, oraz sketch „Maks i Moryc”.

(h. z.)

AMERYKANSKIE MASZYNY DO PISANIA
„THE FOX”
ZNANEJ DOBROCI PO NISKICH CENACH POSIADA NA SKŁADZIE FIRMA
AMERICA-EUROPE EXCHANGE CORPORATION
PLAC MARYACKI 5, II. p.
11293

KRONIKA.

Repertuar teatru lwowskiego:

Niedziela 24. kwietnia o 3.30 pop.: „Lalka”

Niedziela 24. kwietnia o 7 w.: „Twarz i maska”.

„Dancing-Club” ul. Ossolińskich L. 10 (salony „Ecole de Danse”). Dziś w niedzielę 24. b. m. o 7. wiecz. „Five o'clock” (Fox-trot, B-ston, One-step). Bufet doborowy. Zawody w One-stepie.
11322

Ks. Błażej Jaszowski, doktor teologii, profesor zwyczaj. prawa kościelnego, był dziekan Wydziału teolog. i rektor uniwersytetu Jana Kazimierza.

prałat dom. Ojca św., kanonik honor. Kapituły Metrop. ob. I., delegat Ordynaryjatu do Rady szkolnej okręg. i do Rady szk. kraj., referent konsystorski itd. zmarł w piątek wieczorem po długiej i ciężkiej chorobie. Zmarły niezmordowany, nadzwyczaj sumienny i prawy pracownik jako profesor wychował w ciągu lat blisko 30 całą generację księży, jako referent konsystorski oddał niepospolite usługi dycecyji i jej duchowieństwu. Zmarły zapisał przed śmiercią 100.000 mp. na fundację, która by ułatwiała młodym doktorom teologii głębsze fachowe studia teologiczne i ewentualne habilitowanie się na tutejszym Wydziale teologicznym. Śp. ks. Jaszowski był w kołach duchowieństwa lwowskiego szczególnie lubiany i szanowany, był bowiem dla wszystkich szczery i życzliwy, serdeczny. Jako dziekan i rektor należał do najzasłużniejszych przedstawicieli i obrońców naszej Wszechnicy. Pogrzeb jego odbędzie się w poniedziałek o godz. 10 rano z kaplicy Bożków do katedry. Cześć jego pamięci!

Z Izby adwokatów. Dr. Tadeusz Szwarc, kapitan korpusu sądowego W. P. wpisany został na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Towarzystwa Sztuk Pięknych we Lwowie komunikują nam, że na okres między wystawą śp. Włodzimierza Błockiego, a Salonom Wiosennym, Towarzystwo odstąpiło swój lokal p. Kazimierzowi Olpińskiemu, celem urządzenia sobie wystawy zbiorowej, której otwarcie nastąpi w niedzielę 24 bm. o g. 10 przedpoł.

Firma S. W. Niemojowski wraz z Polskim Bankiem Przemysłowym i Akcyjnym Bankiem Hipotecznym zakupując fabrykę papieru w Bielsku (dawnej Braci Flakowskich), produkującą rocznie około 400 wagonów papieru i zamieniając ją na Spółkę akcyjną o kapitale 150 milionów marek polskich. Cały kapitał udziałowy został przez założycieli w zupełności złożony. Polski Bank Przemysłowy i Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie odstępował pewną ilość ze swoich udziałów i przykładała wpłaty do 10 maja 1921, po Mp. 1200 na każdą 1000 marekową akcję.

(—) Walne zgromadzenie rzeźników i masarzy odbyło się wczoraj wieczór w Izbie rekodzieńskiej. Po sprawozdaniu złożonym przez p. Kotowicza i Wolińskiego oraz po odczytaniu sprawozdania kasowego przez radę, Ohlego udzielono zarządowi absolutorium. Po ostrej krytyce prawa ograniczeń w wyrobach masarskich, które zgromadzenie uważa za sztykanę dla publiczności, uchwalono, by przełożenie zwróciło się do Izby rekodzieńskiej w sprawie urządzenia wiecu manifestacyjnego z porządkiem dziennym: 1) Zniesienie Urzędu walki z lichwą; 2) sprawa ograniczeń wyrobów masarskich. W końcu wybrano delegację, która ma poczynić zabiegi u odnosnych władz, by podatki były zmniejszone. Ponieważ dotychczasowy Wydział wraz z przewodniczącym zrezygnował podając jako powód, iż czynnik kompetentny nie liczą się z korporacją, przeto nowe wybory nastąpią dopiero po 14 dniach. Przy tej sposobności zaznaczyć należy, iż obecnie we Lwowie robotników masarskich bez pracy jest 232.

(PAT) Wygrana milionówka. Przy wczorajszym ciągnięciu milionówki wygrana padła na Nr. 2.235.405, który sprzedany został do jednego z kantorów wymiany w Warszawie.

PYTANIE.

Dlaczego u nas w tak krótkim czasie wprowadzono naszą najlepszą terpentynową pastę do obuwia

PURUS do każdej rodziny bez względu na stan?

Odpowiedź:

Ponieważ ze względu na zawartość tłuszczu i awą pierwszorzędną jakość czyni obuwie miękkim i trwałym, powodując wspaniały połysk.

Fabryka „PURUS”, chem. zakł. przem. Spółka z ogr. odpow. 10391 Kraków, skrytka 77.

NADESŁANE.

Podaje się do wiadomości

KRESOWCÓW-POLAKÓW zamieszkałych we Lwowie, — a pochodzących z miejscowości pod zaborem rosyjskim, że dla ułatwienia w sprawie przyjęcia **obywatelstwa polskiego**, został powołany Komitet, który urzędować będzie w gmachu Magistratu miasta Lwowa na I. p. w sali Nr. 2, w dniach 22., 23., 24., 25. kwietnia b. r. od godziny 9—1 przed i 5—7 po południu. 11360

EKONOMISTA.

Z LWOWSKIEJ GIELDY NIEOFICJALNEJ.

Lwów, 24 kwietnia.

Na wczorajszej lwowskiej giełdzie nieoficjalnej panował z powodu świąt żydowskich ruch słaby. Mimo to przedpołudniem zauważyć się dała tendencja wzrostowa, zwłaszcza na dolary i złoto. Po południu zaś dolary spadły o 10 punktów. Pod koniec notowano: dolary amerykański po 800 do 810, drobne 785—790, dolary kanadyjskie 680 do 690, jedynki i dwójki 670—675, marki niemieckie 12.80—12.90, setki 12, drobne 11.50—11.60, leje 13—13.30, drobne 12.80—12.90, korony czeskie tysiączki 10.80—11, drobne 10.40—10.50, korony austriackie tysiączki 2200—2250, setki 150—160, 50 60—65, 20 85—88, 10 72—75, franki francuskie 55—58, funty szterlingi 3200—3250, ruble pięcio-setki 3—3.05, setki 340—345, jedynki 95—1 mk., trójki 1.20—1.25, piątki 1.40—1.45, dziesiątki 1.60 do 1.70, 25 1.80—2.10, tysiączki dumskie 70—75, po 250 40—45, karbowanice 5—5.10, hrywny 7—7.10. Złoto: 20-koronówki austr. 3050—3100, 20-frankówki 2950—3000, 10-rubłówki 3800—3820, 20-markówki 3720—3750, dolary 760—765.

Srebro: Korony austriackie 45—46, guldeny 105—108, ruble 170—172, kopiejki 60—65, dolary 425—450.

KRAKOWSKA CEDULA GIELDOWA.

Kraków, 23 kwietnia.

(PAT.) Papiery lokacyjne: Transakcje: Półtów, handlowe IV em. 645—600, Zeleniewski 7000, Automotor 2200.

Waluty dewizy.

	Waluty	Czeki
	żądano poszuł.	żądano poszuł.
Korony austriackie	1.15	1.20
Korony czesko-słowackie	10.15	11.15
Franki francuskie	57.15	59.15
Dolary St. Zjednocz.	79.15	82.15
Lei rumuńskie	11.15	12.15
Liry włoskie	30.15	32.15
Marki niemieckie	11.25	12.25
Franki szwajcarskie	130.15	140.15

KURSA GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 23 kwietnia.

(PAT.) Papiery procentowe: Transakcje: Obligacje m. Warszawy: 6 prc. z r. 1917 za mk. 100 113.90—110.50.

Listy zastawne. Transakcje: 5 prc. m. Warszawy 341.50.

Waluty: Transakcje: Franki francuskie 59, dolary amerykańskie 819—817, Bank handlowy warsz. I—VIII em. 1480, Bank kredytowy w Warszawie I—III em. 2750, Bank kredytowy w Warszawie V em. 2575, Bank Zachodni I—II em. 1275, Bank Zach. V em. 1225—1250, Warsz. Tow. fabr. cukru 8950, Warsz. Tow. kopalni węgla I—IV em. 9000, Lilpop, Rauch et Löwenstein 2800, II em. 2625; Rudzki i Spółka 20,000, Starachowice I—II em. 6600, I. J. B. rkowski I—VI em. 2750, Firlej I—II em. 2775, Warsz. Tow. handl. i żegluga I—III em. 2225, Ostrowieckie Zakłady 7600.

KURS MARKI POLSKIEJ ZA GRANICĄ.

Gdańsk, 24 kwietnia.

(Telef.) (m) Markę polską notowano wczoraj przedpołudniem 8.25.

Berlin, 24 kwietnia.

(Telef.) (m) Przekazy na Warszawę notowano wczoraj 8.30.

Londyn, 24 kwietnia.

(Telef.) (m) Przekazy na Warszawę płacono wczoraj 32.50.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 23 kwietnia.

(PAT.) Kurs dewiz. Berlin 112.25 — Warszawa 8.07 — Marki polskie 8.37 — Marki niemieckie 112.25.

DEWIZY BERLIŃSKIE.

Berlin, 23 kwietnia.

(PAT.) Kurs dewiz z 23 bm.: Amsterdam 919.05 — Bruksela 1673 — Chrystiania 8960 — Kopenhaga 2459.50 — Sztokholm 6577.50 — Hel-singfors 489.50 — Włochy 261 — Londyn 482 — Nowy Jork 304.50 — Paryż 825 — Szwajcaria 8935 — Hiszpania 1732.50 — Wiedeń kor. stempl. 10.57 i pół — Praga 100.25 — Budapeszt 1156.75 — Dolary St. Zjedn. 2370.65 — Franki belgijskie 494.50 — Franki franc. 1201.25 — Franki szwajc. 1153.50 — Funty szterl. 1053.90 — Liry włoskie 1567.90 — Marki polskie 140.85 — Korony czeskie 309.65 — Korony austr. stare 261.20 — Korony austr. stempl. 266.68 — Lei rumuńskie 485.50.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 23 kwietnia.

(PAT.) Początkowe kursa dewiz z 23 bm.: Berlin 8.22 i pół — Praga 7.82 i pół — Nowy Jork 577 — Austr. noty kor. stempl. 0.98 — Budapeszt 2.20 — Bukareszt 9 — Wiedeń 1.50 — Mediolan 27.42 — Zagrzeb 4.05 — Warszawa 0.63.

Zurych, 23 kwietnia.

(PAT.) Końcowe kursa dewiz z 23 bm.: Berlin 8.65 — Praga 7.80 — Nowy Jork 577 — Bruksela 4280 — Paryż 4210 — Sztokholm 13650 — Madryt 79.85 — Austr. noty kor. stempl. 0.98 — Budapeszt 2.17 i pół — Bukareszt 8.90 — Wiedeń 1.50 — Holandia 280 — Londyn 2270 — Mediolan 27 — Kopenhaga 104.50 — Chrystiania 9175 — Buenos Aires 182 — Zagrzeb 4.05 — Warszawa 0.69.

GIELDA PARYSKA.

Paryż, 23 kwietnia.

(PAT.) Giełda z 22 bm.: 3 prc. Renta francuska 57.05 — 4 prc. franc. pożyczka z 1917 r. 67.60 — 5 prc. franc. pożyczka 83.95 — 5 prc. rosyjska z 1906 r. 28.25 — 3 prc. rosyjska z 1896 r. 17.50 — 4 prc. turecka 43.75 — Bank paryski 1455 — Kredyt Lyona 1505 — Kanał Suezki 6375 — Baku Nafta 2745 — Lianosoff 475 — Malceff 381 — Le Naphta 405 — Toulou 318 — Rio Tinto 1417 — De-beers 643 — Tanganaica 7525 — Randmine 123 — Losy tureckie 98 — Rosyjskie konsule 23.

DEWIZY PARYSKIE.

Paryż, 23 kwietnia.

(PAT.) Wexle na Niemcy 20 — na Pragę — na Rumunię 2075 — na Wiedeń 3.50 — na Amerykę 1371 — na Anglię 53.91 — na Holandję 476 — na Belgję 64 — na Szwajcaryę 237.50 — na Hiszpanię 189.75.

GIELDA LONDYŃSKA.

Londyn, 23 kwietnia.

(PAT.) Giełda z 22 bm.: 2 i pół prc. angielskie konsule 48.50 — 5 prc. Argentyna z 1886 r. 92 — 4 prc. Brazylia z 1889 r. 45 — 4 prc. Japonia z 1889 r. 61 — 5 prc. Meksyk z 1899 r. 57.50 — 5 prc. Portugalia 21.50 — 5 prc. Rosja z 1896 r. 14.50 — 4 i pół prc. Rosja z 1889 r. 10.50 — Baltimore Oblo 92 — Kanada Pacific 139.50 — Pensylwania 43.50 — Southorn Pacific 93 — Union Pacific 145 — U. S. Steel Corporation 102 — Rio Tinto 27 — Debeers 11.25 — Randmine 2.25.

DEWIZY NOWOJORSKIE.

Nowy Jork, 23 kwietnia.

(PAT.) Wexle na Londyn kabeł 392.50 — na Londyn 60-dniowe 387.75 — na Paryż 7.28 — na Berlin 1.48 — Srebro krajowe 99.50 — Srebro zagraniczne 59.78.

ZAGRANICZNE GIELDY TOWAROWE.

Londyn, 23 kwietnia.

(PAT.) Giełda towarowa. Miedź Standard prompt 69 i pół — Cyna prompt 168 i siedm ósmynych — Ołów cena najniższa 26 i pół — Rteć 11 i pół f. szterl.

Liverpool, 23 kwietnia.

(PAT.) Ceny bawełny z 21 bm.: Bawełna:

obrót 6000, import 4600 bafł, rynek lokalny: amerykańska i brazylijska 6 punktów wyżej, egipska niezmienną. Tendencja stała. Egipska (Sakelaria) na maj 15.75.

Kronika sportowa

Lwów, 24 kwietnia.

„Czarni” — „Wisła”. W niedzielę tj. dnia 24 bm. stanie po raz pierwszy w obecnym sezonie drużyna „Czarnych” do zawodów na boisku Tow. Z. R. (za rogatką Stryjską). Przeciwnikiem i to poważnym, będzie krakowska drużyna „Wisła”, która ma już kilka tegorocznych matchów poza sobą. Skład „Wisły”: Szubert, Bujak, Cepurski, Kaczor, Turmiński, Szpurna, Albin, Danz, Śliwa, Kowalski, Marcinkowski. Rezerwa: Reymann II. „Czarni” w tym sezonie będą grać w zmienionym składzie: Müller, Fichtel, Saffka, Kowalski, Scott, w pomocy, Kopeć, Bilor, Haufer, — w obronie Hawling, Łoza — w bramce Winnicki. Powyższe zawody stanowią będą jedną z wielu atrakcyj, jakie przygotują kluby lwowskie w tym sezonie.

Oficer Kółko Piłki nożnej O. Gen. Lwów zawiadamia PT. Oficerów-miłośników gry w piłkę nożną, że treningi odbywać się będą we środę i piątki od godz. 17—19 na boisku Cytadeli. Pierwszy trening dnia 27 bm. — Kostiumy i buty zapewnione.

Głosy publiczności.

Czyja cegielka wawelska?

Lwów, 24 kwietnia.

Otrzymujemy poniższe pismo z red. „Kurjera Lwowskiego”:

Na podstawie § 19 ust. pras. prosimy o umieszczenie następującego sprostowania artykułu umieszczonego w „Gazecie Wieczornej” z dnia 14 kwietnia br. w rubryce: „Głosy publiczności” p. t. „Nieobywatelska reklama”:

Nieprawdą jest, że Wydawnictwo „Kurjera Lwowskiego” ponosi winę, że Zarząd Restauracji Wawelu umieścił na cegielce na Wawelu, firmę „Kurjera Lwowskiego”, a nie pp. Białoborskiego i Knopińskiego. Natomiast prawdą jest, że Wydawnictwo „Kurjera Lwowskiego”, natychmiast po otrzymaniu wiadomości o omyłce, omyłkę tę sprostowało o czym pp. Białoborskiego i Knopińskiego natychmiast za wiadomościom w piśmie z d. 7. marca br. Również prawdą jest, że Wydawnictwo nasze zwróciło się do powyższych panów z prośbą aby w księgach naszych i kopiałach zbadał, że winy omyłki nie ponosi Wydawnictwo, czego jednak ci panowie nie uczynili.

Stwierdzamy również że w wykazie urzędowej „Gazety Lwowskiej” z 17. bm. Nr. 87 pod rubryką Wawel w Krakowie między ofiarodawcami wymienieni są i pp. Białoborski i Knopiński, natomiast wydawnictwo nasze nie jest wymienione.

OGŁOSZENIA

NEKROLOGIA

+ WANDA FRENTZŁOWA

wdowa po inżynierze, docenka Seminarjum gospodarskiego w Snopkowie, po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Św. Sakramentami, zasnąła w Panu dnia 23. kwietnia 1921 r., przeżywszy lat 40.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w poniedziałek dnia 25. kwietnia 1921 r., o godzinie 5-tej po południu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, na który w amutku pogrążony brat krownych, przyjaciół i znajomych zaprasza. 11380

POSIADY I PRACE

Panna pisząca na maszynie, a znająca dobrze język niemiecki, z sił nie przyjeżdża do firmy K. Lewicki, Lwów, pl. Maryacki 10. Oferty tylko pisemne. 11394

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Na sprzedaż KLACZ luksusowa, BREK Lohnera i FAETON na gumach. Szptyckich 8. 11378

Wiertarka słupowa do 30 m/m, fabryki De Fries — do sprzedania — „Wektor”, Sp. z ogr. por., Lwów, Trzeciego Maja 21. 11377

Damska garderoba tanio do sprzedania. Chorażczyzna 5, II p., drzwi I. 11347

ROZMAIT3

Unieważnia się dokument prowadzenia samochodów i inne na nazwisko Józef Pyza. 11376

TANIO!**Pończochy**

w wielkim wyborze, prawdziwie niciane — damskie po 100 Mk., męskie skarpetki po 55 Marek — sprzedaje po cenach fabrycznych

Fabryczny SKŁAD POŃCZOCH
M. MORDKOWICZ

Lwów, ulica Słoneczna L. 9. 10958

ŚLĄSKIE TOW. PR. EMISYJNO-HANDLOWE
— CIESZYŃSKIE POLSKIM

posłada do zbycia znaczniejsze ilości ręcznych maszyn do prania z drzewa, blachy, porcelany i szkła po cenach przystępnych, które nabywać można w ilościach całowagonowych i mniejszych. Łaskawe zamówienia prosimy kierować wprost pod adresem Towarzystwa. 11071(167)

KLISZARNIA
ZAKŁADY GRAFICZNE
„ARS”

Lwów, Sykstuska 32 (obok poczty głów.) wykonują wszelkiego rodzaju klisze cynkowe dla ilustracji, dzieł artystycznych, dzienników, czasopism, cenników, anonsów oraz dla wszelkiej reklamy przemysłowo-handlowej. 11009

FOOTBALE

PIŁKI GUMOWE poleca
KLINIK ALEK. LWÓW.
ul. Halicka 21. Od sprzedawcom rabat. 11348

Gen'ysta Dr. LEWANDOWSKI | ord. od 9—6. Lwów, plac Halicki 7/II.



loterya klasowa. — Losy już nadeszły, ciagnienie 19-go i 20-go maja. Cały los Mk. 200—, pół losu Mk. 100—, ćwierć Mk. 50— do każdej klasy. — Ciemki nie istnieją. DOM BANKOWY

Schütz i Chajes,
LWÓW, PLAC MARYACKI 7. 11280

CERATY

prawdziwe, meble tapicerowane, materace wiosenne i sprężynowe, wkłady druciane, materiały na pokrycie mebli, kapy na łóżka i t. p. 9616

poleca SKŁAD TAPET S. WEISS. Lwów, Sobieskiego 2.

9112 MAMY STAŁE NA SKŁADZIE GŁADKIE I HAFTOWANE ETAMINY, OPAŁE, BATYSTY, JAKOTEŻ JEDWABIE, BROKATY I TIULE I WIELKI SKŁAD TRANSITOWY W ETAMINACH, OPALACH I TOWARACH TEKSTYLNICH.

MUNZNER & DEUTSCH

ENGROS-EXPORT: WIEN I. Rabensteig 3.
Adres telegr. MÜDET Wien, — Te'efon 4307/Vi.

Czas odnowić prenumeratę**AKC. BANK HIPOTECZNY we Lwowie.****ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCJI.**

Walne Zgromadz. akcjonariuszy akc. Banku Hipot. uchwaliło dnia 20. kwietnia 1920 podwyższenie kapitału akcyjn. z 60,000.000 K. czyli 42,000.000 Mp. na 100,000.000 K., czyli 70,000.000 Mp.

Rada Nadzorcza na podstawie zezwolenia Minist. Skarbu, udzielonego w porozumieniu z Minist. przemysłu i handlu dnia 10. marca 1921 Nr. 4567 DK. przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego 60,000.000 K. czyli 42,000.000 Mp. o dalszych **28,000.000 Mp.**

przez wydanie 100.000 sztuk nowych akcji po 400 K., czyli 280 Mp. im. wartości.

Objęcie większej części, nowo wydać się mających akcji, już naprzód zostało zapewnione, a do

SUBSKRYPCYI

pozostalej reszty, zaprasza Rada Nadz. na warunk. następujących:

1. Dotychczasow. akcjonariuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcji w ten sposób, że na 5 starych akcji pobrać mogą 3 nowe akcje.

2. Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku już począwszy 1. stycznia 1921.

3. Kurs nowych akcji wynosi dla dotychczasowych akcjonariuszy na podstawie prawa poboru Mp. 500, dla nowych zaś subskrybentów Mp. 580 za sztukę.

4. Cenę kupna należy w całości złożyć przy zgłoszeniu w gotówce wraz z 5% odsetkami od tej ceny kupna za czas od 1-go stycznia 1921 do dnia zapłaty, a nadto na kosztu druku po 20 Mp. od każdej akcji. Na uiszczoną wpłatę wydawać się będzie tymczasowe potwierdzenia.

5. Akcjonariusze chcący wykonać prawo poboru, mają nadto w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje bez arkuszy kupon, wzgl. tymczasowe poświadczenia, które będą im natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania poboru.

6. Termin subskrypcji upływa z d. 30. kwietnia 1921. Przydział nowych akcji uskuteczni Dyrekcja, wedle awego uznania, w najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcji. Nowe akcje wydane będą po skonfekcjonowaniu sztuk za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę. — Na wypadek nieprzydzielenia akcji zwróci Bank wpłacone kwoty z 3 proc. odsetkami. 10715

Zgłoszenia Akcyjny Bank Hipot. we Lwowie i jego Oddziały. Bank dyskont. Warszawski i jego Oddz. Lwowski. Austr. Zakład dla handlu i przem. we Wiedniu. Union Bank we Wiedniu.

Lwów, w marcu 1921.

(Przedruku nie płacimy).

RADA NADZORCZA.

NADESZŁY

SAMOCCHODY CIĘŻAR. FIAT, GRAEF

SAMOCCHODY osobowe „FIAT TORINO”

I „CADILLAC”

11397

MOTOCYKLE „INDIAN”

„ESHAPE” Lwów, Akademicka 15

Najstarsza Fabryka w kraju

J. A. BACZEWSKI

RAFINERYA SPIRYTUSU,

FABRYKA LIKIERÓW I WÓDEK

WE LWOWIE

11363

poleca swoje **ZNAMOMITE**

LIKIERY I WÓDKI

JAKOŚCI PRZEDWOJENNEJ.

Do nabycia w pierwszorzędnym handlach
delikatesów, restauracjach i kawiarniach.

Rok założenia 1782!